

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość, Niedzielną“ „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciomowego. — Przy dochodzeniu sądowym należyłości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukarnia i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstrasse 2.

Telefon nr. 531.

Lisły do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA“ — ALLENSTEIN, OPR
Redaktor: Ludwik Łydko.

Górnoślązkom.

Cóż my Wam mamy powiedzieć w ostatniej chwili?

Mój Boże! Jesteśmy poddani niemieckimi i właściwie nie wolno nam wszystkiego powiedzieć, co czujemy i co myślimy.

My »skarżyć się nie mamy prawa«.

Gdyśmy się skarżyli, gdyśmy oskarżali, gdyśmy się bronili, natenczas oni nas oskarżyli przed prokuratorem i zapadały wyroki i wyroki bardzo dotkliwe.

Wiedziecie, że tu na dawniejszym terenie plebiscytowym jest większość polska. Wiedziecie o tem nawet ze statystyk urzędowych pruskich.

A jednak Niemcy zwyciężyli...

Stało się, że jesteśmy szczęśliwymi poddanymi niemieckimi.

Wspomnieliśmy swego czasu o »niewoli«...

„Heimatdienst“ zatelegrafował do rządu w Berlinie i oskarżał nas o »zdradę stanu«, o zamiar urządzania »puczów« i Bóg wie nieco.

Nie jesteśmy w »niewoli« jesteśmy bardzo szczęśliwi...

Obiecano nam bardzo wiele. Dotychczas nie mamy ani szkół polskich, ani nawet nauki religii św. w języku ojczystym. O równouprawnieniu w urzędach, sądach mowy nie ma.

Obiecano nam poszanowanie dla naszej indywidualności narodowej. Nasze gazety, głosy czytelników naszych świadczą o tem, jak się ją szanuje.

A podatki? Idźcie na Warmję, na Powiśle, na Mazury i zapytajcie się ludu co on dzisiaj myśli, a nawet co głośno mówi. My pisać o tem nie możemy.

Wiemy o tem, że chętnie posłuchalibyście naszej rady, naszego zdania. A więc głosujcie tak jak wam sumienie wasze nakazuje.

Niemcy powiadają żeście są »Wasserpollacken«, a nie Polakami. Jest to pogardliwa nazwa, ale i w tej nazwie jest także słowo »Pollacke«... Słowo wzgardliwe, którem nas tutaj często uderzają jakoby biczem w twarz... Gdy oddacie głos za Niemcami, natenczas pozostaniecie u Niemców albo »Pollacke«, albo »Wasserpollacke«... i to na wieki wieków...

Niemiec powiada: »Nichtswürdig ist die Nation die nicht ihr Alles setzt an ihre Ehre!«

Nie mówimy wam wyraźnie za kim macie głosować, to jest rzeczą waszego sumienia.

Ale pamiętajcie o tem Bracia Górnoślązacy, że świat cały patrzy na Was. Patrzy na was i naród polski, i niczego od was nie żąda, tylko wypełnienia obowiązku. Kto nie wypełnia swego obowiązku narodowego, ten jest człowiekiem bez czci, bez honoru. Naród taki, powiada nawet sam Niemiec, jest: »Nichtswürdig!«. Narodem takim nietylko świat cywilizowany, ale nawet Niemiec — pogardza. Niemiec za przafica nazywa — renegatem, Francja także, Anglik także, Włoch także, Amerykanin także... renegatem nazywa go każdy naród, i renegatem — pogardza. Renegat rzeczywisty nawet skarżyć przed sądem pruskim nie może, jeżeli go się renegatem nazwie.

Czuj duch!

Górnoślązacy! W imieniu polskich Warmiaków, w imieniu rodaków z Powiśla, w imieniu Mazurów nie zatrutych jeszcze prusactwem, w imieniu Duchownictwa polskiego, w imieniu redakcji, życzymy Wam Błogosławieństwa Bożego i prosimy Ducha Świętego aby stąpił na Was i Was oświecił.

Spełnijcie Wasz obowiązek!

Emigranci górnoślązcy wyjeżdżają z Olsztyna.

Emigranci górnoślązcy odebrali wczoraj w nocy błogosławieństwo niemieckie od „bohatera“ i do wódcy „Heimatdienst“ p.W.-kiego. Krzyknął im „hoch“ i „hurra“ aż się mury dworcowe zatrzęsły. Odstąpiono od zwykłych form socjalnych stosowanych w Olsztynie i zaprowadzono nawet ludzi kwalifikujących się do przedziału klasy 4 do przedziału klasy 2. Tam przy pięknie nakrytych stolach częstowano ich „echt“ niemiecką kawą i „kuchem“ „fejnym“. Muzyka zaś wojskowa wygrywała pieśni patriotyczne. O „Wasserpollackach“ nie było „ani gadki“. Po co? Na co? Jeżeli „welunek“ wypadnie tak „jek u naju“, to „Wasserpollackami“, tak jak „kuchem“ niemieckim w Olsztynie, Górnoślązacy dosyć się napasą. Nie zapomniano również o »cygaretkach« i innych specjalach. Rozdzielano różne »flugblaty« i broszury, oraz specjalny dodatek Harichowy i Walter-Eberhard-Freiherr-von-Medemowy, w którym ostatni grozi Polsce wschodniopruską ofensywą, gdyby miała skierować »einen Schlag« przeciwko Górnemu Śląskowi, oraz przypomina Górnoślązkom, że »Vor dem Kriege war Schlesien das Stiefkind unter unseren Provinzen« i że teraz dopiero »ist Oberschlesien in den Mittelpunkt des Interesses gerückt«.

Przed wojną istniał na Górnym Śląsku »Wasserpollack«, podczas wojny i po wojnie »Wasserpollack«, a przed plebiscytem węgiel, kruszec i Niemiec, a „Wasserpollack“ i »Pollacke« tymczasem »dali nura«.

„Dreckwinkel“.

Pan M. Rogalla von Bieberstein-Bochum zamieszcza w nr. 116 „Ostpreussische Zeitung“ artykuł pod tytułem: „Können wir Oberschlesien entbehren?“ Pan Rogalla-Bieberstein opowiada, że pewien pan w tramwaju wyraził się następująco:

„Mein Himmel, das müssten wir doch schliesslich noch verschmerzen können, wenn wir Oberschlesien verlieren, diesen Dreckwinkel, in dem ein paar Schornsteine rauchen, und wo noch die Wölfe heulen!“

Taki „Dreckwinkel“, „Wasserpollacke“ był Górny Śląsk dla Niemców dawniej, tak jak dawniej były dla Niemców Mazury „der dunkelste Osten“ albo „Wo sich aufhört der Kultur, da sich anfängt das Masur“.

Dawniej, dawniej, a nie teraz... Pan Rogalla-Bieberstein tłumaczy więc Niemcowi owemu w tramwaju, że się myli i wylicza mu olbrzymie bogactwa Górnego Śląska.

Apeluje do niemieckiej „Hausfrau“ i wylicza jej wszystkie braki w gospodarstwie, które spowoduje utrata Górnego Śląska.

Tylko o „Wasserpollacken“ p. Rogalla-Bieberstein nie wspomina.

To chwilowo „Nebensache“... „Hauptsache“ to są chwilowo „Kohlen, Zink, Eisen, Salz, Fuchskragen, Kartoffeln, Fleisch, Schrauben, Nägel“ itd. itd.

Protesty przeciwko podatkom na Mazurach.

Zebranie protestujące przeciwko „Notopfer“ i innym podatkom odbyło się w Szczytnie przy udziale 4000 uczestników. Nigdy jeszcze nie zgromadziło się tak wielu Mazurów z wiosek na zebranie. Największa, zdaje się w całych Prusach Wschodnich, sala kawiarni „Germania“ nie mogła pomieścić zgromadzonych i poruszonych do głębi Mazurów. Bókatorem dnia był Dr. Grossmann z Nowych Jerut. Wzburzenie było wielkie. Zebrani postanowili zająć energiczne stanowisko względem tak zwanego „Notopfer“ i innych praw podatkowych na Mazurach rzekomo niesprawiedliwie stosowanych. Miejscowa konserwatywna gazeta „Ortelsburger Zeitung“ milczy jak zakłeta. Widocznie na nowego „proroaka mazurskiego“ Dr. Grossmanna nie bardzo łaskawa.

Konserwie cały ten ruch antypodatkowy na Mazurach jest bardzo niemiłym. Chwilowo milczą, ale oni znajdują wybieg i potulny ludek mazurski znowu do snu ululą i utulą.

Mazurzy, którzy byli w czasie plebiscytu za Polską mają satysfakcję. „A widziła, czy „Mazur“ nie miał prawdy?“ Inni zaś mówią skarżącym się: „Idźta do Worgitzkiego...“ Ale Worgitzki jakoś nie myśli pomódz i zostawia robotę — Dr. Grossmannowi któryby dziś był dobrym agitatorom na Górnym Śląsku.

Po konferencji w Londynie.

Niemcy jako politycy.

Stosunkowo trafnie charakteryzuje działalność polityczną Niemców korespondent „Vossische Zeitung“. Pisze on w nr. 116 tej gazety:

„Przed Londynem minister Simons nawołuje naród do utworzenia frontu jedności. Naród przyklaskuje i tworzy takowy, odwracając się plecami do wydarzeń.

Za frontem walczą.

Po konferencji.

Socjaldemokraci są do obalenia Simonsa gotowi, ponieważ Lloyd George uważał go za nacjonalistę.

Niemiecy nacjonaliści są do obalenia Simonsa gotowi, ponieważ w Londynie nie miał gości pacierzowej. (Był zbyt uległym — Red.)

Socjaldemokraci bronią Simonsa, ponieważ wielkiemu przemysłowi stawili czoło.

Niemiecy nacjonaliści urządzają Simonsowi na dworcu wielką owację masową, ponieważ jest on pierwszym Niemcem, który powiedział: nie!

Front jedności znów utworzono.

We frakcjach obradują nad tem, kto ma zostać ministrem spraw zewnętrznych.

Za frontem koalicja konfiskuje 50 procent wywozu niemieckiego.

Dodawać nic nie potrzeba. Artykuł powyższy jest potwierdzeniem wszystkiego, cośmy o Niemcach w artykułach naszych dotyczących konferencji powiedzieli.

Iluzje niemieckie.

Prasa niemiecka potwierdza to, cośmy pisali w nr. 58, że Ameryka ani myśli stanąć po stronie Niemiec.

„Königsberger Allg. Ztg.“ w korespondencji z Berlina stwierdza, że Ameryka ani myśli interwenjować na rzecz Niemiec i że błędziły koła niemieckie, które się oddawały pod tym względem pewnym iluzjom.

Nowy amerykański prezydent zamierza nietylko odłożyć na czas późniejszy obrady nad przyjazną Niemcom rezolucją Knoxa, ale — jak stwierdza „Königsberger Allg. Ztg.“ — pragnie złuźnione stosunki Ameryki do koalicji na nowo uocnić. Rząd amerykański odrzuca wszelkie pośrednictwo pomiędzy Niemcami a koalicją. Harding uwiadomił senatorów, że zawarcie pokoju z Niemcami musi być odrzuczone.

„Mądry Niemiec po szkodzie“.

Mają kość pacierzową.

Z Berlina donoszą do gazet berlińskich ze strony „autentycznej“ (nie chcą widocznie powiedzieć „urzędowej“), że o podjęciu nowych układów z koalicją chwilowo mowy być nie może. Niemcy mają wytrwać, aż koalicja się inaczej namyśli. Dalsze zarządzenia nastąpią po wyniku plebiscytu na Górnym Śląsku.

Nowe środki represyjne.

Najwyższa rada koalicyjna postanowiła zastosować także środki represyjne z powodu niewykonania przez Niemcy przepisów traktatu pokojowego dotyczącego rozbrojenia, wydania przestępców dotychczasowych itd.

głoski, że Frankfurt zostanie również obsadzony i to przeważnie przez Anglików.

Stan oblężenia w Nadrenji.

Düsseldorf. Naczelny dowódca wojsk okupacyjnych, generał Degoutte ogłosił stan oblężenia nad terenem okupacyjnym. Strajki są zakazane. Urzędowanie odbywa się pod kontrolą Koalicji. Ruch kolejowy między Rzeszą niemiecką a Nadrenją wstrzymany, z wyjątkiem pociągów robotniczych i międzynarodowych, które są przeznaczone dla spraw służbowych Koalicji. Zaprowadzono również obowiązek legitymacji.

Premier angielski o odszkodowaniu.

Londyn. Lloyd George wyraził wczoraj w izbie gmin zdziwienie, że naród przemysłowy, liczący przeszło 55 milionów, nie może bez G. Śląska spłacić odszkodowań, które wynoszą zaledwie 100 milionów funtów szterli.

Londyn. Lloyd George powiedział w swojej mowie między innymi: Jeżeli Niemcy stracą Górny Śląsk, będą miały zawsze jeszcze o 10 milionów ludności więcej aniżeli Wielka Brytania.

Akcja Prus Wschodnich.

Gdańsk. Osoby przebywające tu z Prus Wschodnich donoszą jednogłośnie o koncentracji wojsk niemieckich nad granicą polską. Ze strony niemieckiej słyszy się w tej sprawie twierdzenie, że chodzi w tym wypadku o manewry.

Warszawa. Dochodzą coraz pewniejsze pogłoski o gromadzeniu wojsk niemieckich w Prusach wschodnich nad granicą Polski. Niemcy usprawiedliwiają te ruchy rzekomo ubezpieczeniem się przed napaścią polską.

Obawy niemieckie.

»Ostpreussische Zeitung« donosi, że w obliczu oporu niemieckiego na konferencji londyńskiej nabiera niebezpiecznego znaczenia bliska Berlinowi granica zachodnia Polski, oddalona od stolicy Niemiec tylko o 2 i pół godziny jazdy kolejowej. Polska kawaleria mogłaby w jednym dniu stanąć przed bramami Berlina.

Danja.

W obronie mniejszości narodowej.

Flensburg. »Schleswig Grenzpost« donosi, że udała się delegacja duńska z Essberg do Londynu, celem uczynienia propozycji delegacjom mocarstw sprzymierzonych, aby graniczne obszary północne prowincji Szleswiga i Holsztn, w których narodowość i język są mieszane, oddane zostały pod opiekę Ligi Narodów i aby Danja objęła mandat nad prowincją Schleswig. Dziennik ręczy za prawdziwość tej wiadomości.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Olsztyn, dnia 14. marca 1921.

— (S.) **Kontrofenzywa i podburzenie do gwałtów.** „Heimatdienst“ nadsła do „Allensteiner Zeitung“ dłuższy artykuł pod tytułem „Polnischer Terror im Soldauer Gebiet“ prawdopodobnie w tym celu ażeby sparażować w ten sposób wrażliwe samych artykułów w sprawie gwałtów niemieckich oraz usprawiedliwić i uniewinić przykre zjawiska w Klonie i innych miejscowościach. Starosta w Działdowie i interesowane władze prosimy zabrać głos i wyświecić tę sprawę. My gwałty potępiamy z jakiejby strony pochodzą, choćby nawet pochodziły ze strony pobitych w Ostródzie lub jakiejby innej miejscowości. Polaków. Ale oczekujemy wyjaśnienia. Może „Związek Polaków“ zajmie się tą sprawą.

* **Łaskowice.** Gdy w drugiej połowie lutego przewożono tu z Gdańska 2 wagony odzieży, jaka dla biednej ludności miasta Warszawy z Ameryki nadeszła. Dwóch kolejarzy skorzystało z tego i gdy w nocy żołnierz strzegący towaru udał się na moment do poczekalni, oni zakradli się do wagonu. Nie zadowalając się mniej wartościowym towarem, dali sobie czas na szukanie najlepszych rzeczy i nie speszzyli się, aż dopiero żołnierz, powróciwszy, słyszał rozmowę, zamknął pospiesznie wagon i udał się na odwach, który uwolnił ich z niemiłego położenia i oddał w ręce sprawiedliwości.

* **Warszawa.** Od dwóch dni Naczelnik Państwa zapadł na zdrowiu. Gorączka nie przekracza 37,8 stopni. Według diagnozy lekarzy jest to bronchityzm. Naczelnik Państwa nie przerywa zajęć.

* **Warszawa.** Niedzielną zabawę na Placu Trzech Krzyży na rzecz plebiscytu przyniosła przeszło milion marek.

* **Lublin.** W tych dniach zakończył swe obrady walny zjazd delegatów kółek rolniczych województwa lubelskiego i Wołynia przy udziale 800 osób, reprezentując 400 kółek rolniczych. Zjazd uchwalił wysłać depesze do Naczelnika Państwa, prezydenta ministrów Witosa, komisarza Korfanteo, gen. Żeligowskiego, Sejmu ustawodawczego i prezesa głównego urzędu ziemskiego Wilkonskiego.

* **Bytom.** Sztostruplerzy usiłowali rozbić zebranie »Oberschles. Volkspartei«, zostali jednak ze sali wyrzuceni. 17 Niemców zostało przyaresztowanych. Wojska koalicyjne zaprowadzili na ulicy porządek.

* **Bytom.** W Olejowie powiatu rybnickiego odbył się polski wiec plebiscytowy. Kilkadziesiąt bojowców niemieckich przybyło z Rybnika, celem rozbitcia wiecu. Ludność polska dała im wszystkim energiczną odprawę, zmuszając do ucieczki.

* **Opole.** Międzysojusznicza Komisja wydała ostatecznego niemieckiego nie Górnoślązaka, wchodzącego w skład sztabu tutejszego oddziału policji plebiscytowej, kapitana Zalewskiego. Niemieckie gazety donoszą, że usunięto ostatni filar niemczyzny.

* **Rybnik.** W Rówieniu, Szczakowicach, Kłokoczynie i Roju nauczyciele niemieccy popakowali zeszłego tygodnia swoje rzeczy i odjechali do Wrocławia.

* **Tarnowskie Góry.** We wtorek przybył tutaj transport wojsk angielskich, w sile 1000 ludzi i zajęli koszary, w których ostatnie przebywali Francuzi.

* **Katowice.** Zebranie Związku Górnośląskich Urzędników i Pracowników administracyjnych oświadczyło uroczystie swą zgodność z polityką p. Korfanteo, wyrażając mu swe zupełne zaufanie i poparcie w jego ciężkiej pracy.

* **Wilno.** Osoby przybyłe z Kowna opowiadają, że Litwini w dalszym ciągu aresztują nauczycieli, ziemian i włościan Polaków. W więzieniu w Koszederach i w Kownie przebywa po kilkudziesięciu Polaków w fatalnych warunkach higienicznych.

* **Ryga.** W Rydze zmarł po kilkudniowej chorobie 57-letni Józef Korzeniowski, ekspert polski i historyk. Ostatnio był on naczelnikiem wydziału bibliotecznego ministerjum oświaty, wydelegowany został przed trzema miesiącami do Rygi, by tam współdziałał w pracach, mających na celu rewindykację zagrabionych ongiś przez Rosję zabytków i księgozbiorów polskich.

Odezwa do Górnoślązaków.

Wszyscy Górnoślązacy którzy chcą wyjechać na Górny Śląsk celem oddania głosu, niechaj zgłoszą się w najbliższym biurze związkowym:

w Olsztynie, w Kwidzynie lub w Sztumie.

Tam odbiorą pieniądze i wskazówki co do podroży. Czas najwyższy!

Ze świata.

Powstanie w Odesie.

Bukareszt. W Odesie wybuchło powstanie robotników, które przybiera coraz większe rozmiary. Rząd sowiecki nakazał zamknięcie granicy rosyjsko-rumuńskiej. Sowjecka 51 dywizja przeszła na stronę powstańców.

O niepodległość Gruzji.

Ryga. Przewidywane jest przez przedstawicieli Łotwy, Estonji, Finlandji, Litwy i Polski wspólne nadanie się nad sprawą wojny gruzińsko-rosyjskiej i wystosowanie specjalnej deklaracji, protestującej z powodu zagarnięcia przez armie rosyjskie Gruzji. Z ramienia Polski protest podpisze zamiast posła polskiego w Rydze p. Kamienieckiego — jego zastępca, radca poselstwa Baliński.

Krwawe zajęcia w Irlandji.

Berlin. W ostatnich trzech dniach powstanie irlandzkie przybrało wielkie rozmiary. W wielu miejscowościach doszło do krwawych walk. W hrabstwie Cork około 500 uzbrojonych spiskowców napadło na oddział żołnierzy i zadało mu ciężkie straty: poległ generał Cumming, kilku oficerów i kilkunastu żołnierzy. W Newcastle spłonęły składnice ropy, podpalone przez spiskowców. Wzniesiono również kilka pożarów w Dublinie, gdzie również wykonano szereg zamachów bombami.

Składki i pokwitowania.

Na Górny Śląsk złożyli mieszkańcy Kuczwał pow. suski w biurze Związku Polaków w Kwidzynie 210 marek. Cześć im!

Ruch towarzystw.

Olsztyn. Lekcja śpiewu towarzystwa śpiewu „Lutnia“ odbędzie się w środę dnia 16 bm. o godz. 8-mej. Pożądany jest większy udział pań, ze względu na czterogłosowy śpiew, który wymaga silniejszej obsady głosów żeńskich. Zarząd.

Gietrzwałd. Zebranie Tow. Lud. w Gietrzwałdzie odbędzie się w niedzielę dnia 20. bm. po »Górskich Żalach“ w mieszkaniu p. Samulowskiego, na które się wszystkich członków uprzejmie zaprasza.

Uprasza się też o zapłacenie zaległych wkładek, gdyż niektórzy zalegają już za cały rok. Członkowie, którzy zaległych wkładek nie zapłacą, będą z towarzystwa wykluczeni i stracą prawo na zapomogę pośmiertną.

Sztum. Przyszłe zebranie tow. młodzieży polskiej »Jedność« odbędzie się w sobotę 19. marca o godz. 8. wieczorem u p. Winkowskiego w Sztumie, na które się wszystkich członków także i gości zaprasza Zarząd.

Biura Związkowe.

Sekretariat obwodowy na Warmię urzęduje w Olsztynie przy ul. Dworcowej nr. 87 (Hotel International) od godziny 9—12 i od 3—6; w niedzielę i święta od godziny 1—2 w południe.

Sekretariat obwodowy na Powiśle urzęduje w Sztumie, Am Kreishaus 67. Godziny biurowe od 9—12 i od 3—6; w niedzielę i święta od 1—2 w południe.

Związek Polaków utrzymuje w Kwidzynie »Agencję prasową«, która ma zadanie przyjmować zażalenia, podania, zamówienia gazety itd. od ludności polskiej Kwidzyna i okolicy. Biuro »Agencji« znajduje się w Resursie w Kwidzynie, Herrenstr. 14. Godziny biurowe: 9—12, 3—5. W niedzielę i święta: 12—1 w południe.

Ródacy i Rodaczki! W każdej potrzebie winniście się zgłaszać do naszych biur związkowych, w których napewno znajdziecie radę i pomoc. W biurach naszych stale znajduje się pewien zapas najnowszych numerów »Gazety«. Kto zatem przez niedopatrznie poczty nie odbierze gazety, może zażądać odnośnego numeru w naszych biurach a zarazem w biurze może podać reklamację do poczty.

Sekretarz Generalny Związku Polaków.

Patronat Związku Robotników

MA PRACĘ:

1. dla 7 rodzin z 2—4 zaciężnikami na deputat i zaśluzgi na większym majątku polskim w powiecie sztumskim od 1. kwietnia lub 1. maja.
2. dla 3 rodzin z zaciężnikiem na majątku polskim od 1. kwietnia.
3. dla 1 przodownika z 4 dziewczynami od 1. kwietnia w pow. kwidzińskim.
4. dla 1 robotnika z szarwarkiem lub bez, zaraz lub od 1. kwietnia

Patronat Związku Robotników

POSZUKUJE PRACY:

1. dla pierwszorzędnego kowala (maszynisty), zaraz.
2. dla szwajcara z dwoma czeladnikami do większej obory, świadectwa doskonałe, zaraz.
3. dla młodego energicznego włóдаря, bardzo dobra siła, zaraz.
4. dla robotnika z 2 dziewczynami jako szarwark.
5. dla urzędnika gospodarczego, kawalera, obeznanego w wszystkich gałęziach rolnictwa.
6. dla robotnika, młodego, silnego, bez szarwarku.

Wszyscy zostali wydaleny z pracy przez pracodawców niemieckich za przekonanie polskie.

Zgłoszenia adresować: T. ODROWSKI, Marienwerder, Herrenstrasse 14.

Już dziś

przypominamy naszym Czytelnikom, że

od 15-go do 25-go marca

zobowiązani są listowi przyjmować przedpłatę na przyszły kwartał.

Kto nie chce żeby mu pierwsze numera zaginęły niechaj przygotuje pieniądze i odda takowe listowemu.

Dla udogodnienia załączamy kwit który trzeba odciąć, wypełnić i dać listowemu do podpisania.

Ródacy nie zapominajcie o Waszej »Gazecie«!

Na drugi kwartał

zapisywać można »Gazetę« na wszystkich urzędach pocztowych za

900 marek.

Ich bestelle hiermit für den Monat März die polnische Zeitung

»Gazeta Olsztyńska«

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 9 Mk. Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

Obige 9 Mk. erhalten zu haben bescheinigt

Ogłoszenie.

Konsulat Polski w Kwidzynie

wzywa wszystkich obywateli (poddanych) polskich, zamieszkujących w obrębie rejencji kwidzyńskiej, a zatem w pow. Elbląga wsi i miasta, Kwidzyna, Malborka, Susza i Sztumu aby w czasie

od 15-go marca do 15-go kwietnia b. r.

między 9—1 przedpołud. osobiście lub też piśmiennie zgłosili się w biurach Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Kwidzynie, ulica Bismarka 42, celem zapisania się do rejestru obywateli Konsulatu. Legitymacje i dokumenty należy zabrać z sobą.

Konsul Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej w Kwidzynie.

Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie



wykonuje szybko i gustownie



Drukarnia
„Gazety Olsztyńskiej”

BANK DYSKONCOWY

w OLSZTYNIE.

Klebarska 10/12.

Telefon 696.

Złatwia wszelkie interesy bankowe.

Zakup i sprzedaż waluty polskiej.

Adres:

Diskonto Bank in Allenstein.

Warsztat

i 2 łóżka na sprzedaż.

Kalien, Oberstr. 6.

Potrzebna na polski majątek sekretarka

która przeszła kurs ksiązkowości. Znajomość polskiego języka pożądana. — Zgłoszenia przyjmuje:

Dom Schoenwiese b. Nikolaiken, Kr. Stuhm.

Tamże potrzebny od kwietnia stelmach (kołodziej) żonaty z zaciężnikami.

WSZELKIE NASIONA

warzywne i ogrodowe

pozaatem

nasiona polne, jak czerwone i żółte ekendorfy, mamuty i białe półcukrowe cent. 300 mk., brukiew cent. 400 „, marchew biała cent. 450 „, cebula funt 30 „, raygras cent. 380 „, mutka cent. 340 „

poleca

PAWEŁ NAWROCKI, SZTUM
(STUHM W.-PR.)

Olej do jedzenia

jasny i smaczny odtąd 1 ltr. *tylko 16 mk.* i makuchy siemienne nabyć można u

J. Tomaszewskiego, Dolna Kościelna (Unterkirchenstr.) 1.

Dla mego syna który uczęszcza obecnie do rolniczej szkoły zimowej poszukuję posady za

elewa.

Łaskawe zgłosz. pod litr. »C. 306« do eksp. Gazety.

Olej do jedzenia

świeżo wybity *litr. tylko 18 mk.* poleca Artur Jatzkowski, Olsztyn, Rynek Remontowy.

USTAWY

DLA

TOWARZYSTW LUDOWYCH

MA NA SKŁADZIE

KSIEGARNIA J. PIENIĘŻNEJ w OLSZTYNIE.

NA SEZON WIOSENNY

polecamy w ogromnym wyborze i po nadzwyczaj tanich cenach.

Płaszcz damskie
w modnych fasonach z dobrych materiałów i ślicznych kolorach po 650, 550, 450, 350, 259, 175, **12500**

Kostjumy damskie
z wełnianych i półwełnianych materiałów, czarne i kolorowe najmodniejsze wykonanie po 750, 650, 550, 400, 325, 250, . . . **16500**

Spódnice
kolorowe i czarne z dobrych trwałych materiałów po 250, 200, 175, 150, 125, 98, 75, . . . **4200**

Materiały wełniane i półwełniane
na suknie, kostjumy i bluzki czarne i kolorowe, tylko pierwszorzędne wyroby za mtr. po 120, 98, 75, 58, 45, 36, 29, 24, 18, **1200**

Koszule damskie
po 45, 39, **3400**

Pończochy damskie
czarne, brąz. i białe po 18, 12, 1050, **950**

Ubrania męskie
modne wykonanie z trwałych materiałów, czarne, granatowe i kolorowe po 650, 550, 450, 350, **29500**

Paletoty i ulstry wiosenne
ciemne i jasne, modne materiały, wykon. podług najnowszej mody po 750, 650, 550, 450, 350, 250, **17500**

Ubrania dla młodzieńców i chłopców
w każdej wielkości, z wełnianych i bawełnianych materiałów.

Materiały na ubrania męskie
tylko pierwszorzędne fabrykaty czarne i kolorowe za mtr. po 180, 150, 135, 120, 98, 75, 60, 45, **3900**

Spodnie sukienne po 150, 120, 98, **7500**

Spodnie do pracy po 98, 75, 65, . **5800**

Kamizelki po 98, 75, 60, 45, . . **3900**

KAPELUSZE • KRAWATY • BIELIZNA

Prosimy skład nasz zwiedzić, albowiem z powodu taniości towarów każdy nie pożałuje.

Oprócz tego zwracamy podróż przy odpowiednim zakupie. — Obsługa skora. — Ceny stałe.

W. Muczyński, Wartembork

RYNEK 94

(Właściciele: Kowalski i Szulc.)

TELEFON 41

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 i
płaci od depozytów 2, 3 i 4 procent

stosownie do czasu wypowiedzenia.
Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

Telefonu nr. 66 b.

2 kawalerów

rolnicy, 21 i 30 lat starzy, posiadający 250 i 200 tysięcy marek gotówki, poszukują na tej drodze

żony.

Panny posiadające gospodarstwo zechcą nadać oferty z obrazkami, które się zwraca pod lit. B. E. 304 do eksped. Gazety.

2 czeladników

kołodziejskich poszukuje zaraz TEODOR GÓRSKI, Sztum, ul. Dworcowa 51.

Telefon 531.

KSIEGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ”

Rybny Rynek

zaopatrzona jest w wielki wybór dewocjonalji jak to: książki do nabożeństwa polskie i niemieckie, śpiewniki kościelne, krzyże metalowe i drewniane w różnych wielkościach, lichtarze, kropielniczki, figury, świece, różańce, szkaplerze, obrazki, figury pod szkłem i t. d. i t. d.

Prosimy zwiedzić skład nasz bez przymusu kupna.